



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



## Austria a Rosja.

Ks. Goffryd Hohenlohe wyjechał do Petersburga w bardzo ważnej misji: miał on, jak już wiadomo z telegramów, być odręcznym cesarza Franciszka Józefa do Najjaśniejszego Pana. Treść listu tego nie jest oczywiście znana, a i o samym celu misji wysłańca cesarskiego mówić można na zasadzie domniemań. Prasa berlińska zapewnia, że zadaniem listu odręcznego jest skłonienie rosyjskich mężów stanu do podjęcia rokowań z austriackimi, by wyjaśnić, naprawić i ustalić stosunki wzajemne. Półrządowe głosy wiedeńskie dodają, że chodzi tu o przedwzrostek o cofnięcie zarządzeń wojennych na granicy obu państw, z rzędami, trwających już od szeregu miesięcy i obciążających, austriacki zwłaszcza skarb państwa, nadmiernymi wydatkami.

Cokolwiekbyż zawierał list odręczny cesarza austriackiego, sam fakt osobiste zwrócenia się przyjęty został z niekłamaniem zadowoleniem przez Europę, która widzi w nim poważny znak pokój. Coś jakby przybliża stonca z po za zasnawających widoków od dawna już chmur zwiastujących. Sędziwy monarcha cieszy się wyjątkowymi sympatjami, zarówno w własnym kraju jak i po za jego granicami. To też lekkość, a czyni to bardzo rzadko i tylko w wypadkach nadzwyczajnych, wyzywać chce posiadane sympatie dla dobrocia ludów swoich, z góry może być pewnie, że wstawianictwo jego pożądanym skutkiem odbędzie. Właśnie i teraz wiadomość o liście odręcznym przyjęta została w Europie jako zwiastunek rychłego uspokojenia.

Stosunki rosyjsko-austriackie od dawna już bardzo wiele pozostawały do życzenia. Nie były one dobre przed przesileniem wywołanym aneksją Bośni i Hercegowiny, a potem popuły się już do reszty. Wybuch wojny bałkańskiej zwiększył napięcie do tego stopnia, że obie strony uznały za konieczne poczynić na granicach swoich zarządzenia wojskowe na szeroka skalę. I stało się to, co się zwykle dzieje w podobnych wypadkach. Obie strony znalazły się jakby w błędnym kole, z którego wyjście mogło być tylko jedno—wojna. Zarządzenia wojskowe zwiększyły napięcie, co znowu podlegało za sobą konieczność przedsięwzięcia coraz to nowych zarządzeń. I działo się tak, mimo że obie strony zapewniały, i szczerze niewątpliwie, iż wojny nie pragną. Na ile zdennerowania, wywołanego napięciem, wytworzyły się warunki wprost nieprawdopodobne. Austria wpadła w chorobliwą i niebezpieczną obawę przed szpiegami. Dość było obywateli w Królestwa lub z innej prowincji państwa rosyjskiego, bawiącemu przejazdem w granicach państwa austriackiego, przystając na chwilę na ulicy, ażeby sięgnąć na siebie podejrzenie o szpiegostwo. Wziewanie w Galicji przeprowadzone jest takimi „podejrzanyimi” o szpiegostwo.

W Wiedniu znalezł się nawet „rycerz przemysłu”, niejaki Szymon Weismann, brat głośnego i znanego także i w

Warszawie Aleksandra Weismana, który przy pomocy założonego przez siebie „biura wywiadowczego” dostarczał władzom, za odpowiedni wynagrodzeniem szczegółów o przybywających do stolicy obywateli rosyjskich. A jak „sumiennie” wywładzały się z zadania swego, dowodzi historia z inżynierem rosyjskim, Alechem, który po dwumiesięcznym pobycie w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa wypuszczony został na wolność, śledztwo bowiem nie wykryło literalnie nic, coby zarzut taki usprawiedliwiał.

W Rosji znowu „patrioci”, w rodzaju Werguna i hr. Bobrynskich, podniecać usiłowali szovinizm austriacki przy pomocy specjalnych zebrań i bankietów „słowiańskich” na których zapadły uchwały tak potworne, że aż rząd wdział się zmuszonym dalszego odbywania ich zakazać. Niemalże też do zamieszania i zdenerowania ogólnego przyczyniła się pewna część prasy, zarówno rosyjskiej jak i austriackiej. Rosyjskie organy nacjonalistyczne, z „Now. Wr.” na czele, nie pomijały najmniejszej choćby sposobności, ażeby austriackiego sąsiada swego obrzucić gradem obelg i przeważnie Dzienniki wiedeńskie nie postawiały żadnego i w jaskrawy, a nie raz wprost uleprzywoły sposób, dawały wyraz niezadowolonia swego z postępowania sąsiada.

Czy wstawianictwo monarchy austriackiego przewlekle pożądanym skutkiem? Pragnąc tego należało najgoręcej dochodzić dla dobra rodaków naszych w Galicji, którzy w niezdrowej atmosferze stosunków austriacko rosyjskich cierpią najdotkliwiej, zarówno materialnie jak i moralnie.

K. P.

## Człowiek a paszport.

„Jug-Zap. Kraj” opowiada następująca, nieprawdopodobną wprost, historię: „Mieszkaniec Zmerynki, gubern. podolskiej, Baranowski, zgubił paszport. Dokument ten zniknął z niego przed jakiegoś nieznanego mężczyzną, który wkrótce potem dokonał zbrodni w Błagowieszczeńsku. Po ujęciu go przedstawili paszport na nazwisko Baranowskiego z Zmerynki. Zbrojcy udało się zbiedz.”

Policja w Błagowieszczeńsku zwróciła się do Zmerynki z prośbą o aresztowanie Baranowskiego, który istotnie osadzony został w więzieniu pod zarzutem zbrodni. Mimo, że Baranowski tego znał dobrze w Zmerynce, jest bowiem właścicielem domu, i mimo, że Zmerynki nigdzie nie wyjeżdżał, wysłała ma być w tych daniach etapem do Błagowieszczeńska, do wschodniej Syberji, dla stwierdzenia osobistości.”

## Prasa i amnestja.

Prof. Czubiński zastanawia się w gazecie „Bierzewyja Wiedomosti” nad położeniem prasy periodycznej w Rosji w związku z pogłoskami o projektowanej amnestji.

„Szczególnie będzie się można ucieszyć—pisze profesor—jeżeli sprawdzi się pogłoska o jaknajszerszym zastosowaniu amnestji do spraw prasowych. Spełniająca swe wielkie i odpowiedzialne posłannictwo, prasa—jak mówi wielki poeta—jest nerwem wielkiego narodu

du”; powinna być odbiciem życia we wszystkich jego przejawach, powinna być wcieleniem echem faktów rzeczywistości i nastrojów społeczeństwa.

Dlatego też, kiedy życie wre, kiedy jesteśmy świadkami wielkich wydarzeń historycznych i jako ich wyniki—prześnacowania wartości, nietykalo moralny i etyczny, ale prawnych i politycznych, prasa, będąc odbiciem tego wszystkiego, nieraz była w niezgodzie z prawami, ochraniającami stare wartości i następującym była nieraz ława pod sądny.

Jeżeli dodamy do tego mnożstwo kar, nałożonych na dzienniki w drodze administracyjnej, na mocy ochrona zmocnionych i specjalnych przywilejów administracji, to konieczność gruntownej reformy w duchu faktycznej wartości prasy i konieczność w postaci pierwszego kroku; jaknajszerszej amnestji w sprawach prasowych, będzie zupełnie jasną i widoczną.”

## Nadzór nad gubernatorami.

„Russkaja Mjwa” pisze, że b. minister spraw wewnętrznych Makarow, w dążeniu do centralizowania władzy w rękach departamentu ministerjum, rozciągnął ścisły nadzór nad działalnością i rozporządzeniami gubernatorów.

W departamencie policji powstał oddział gubernatorski. Dasa o gubernatorach dostarczali wyścił agencji departamentu policji.

Szczególniejszą uwagę zwrócono na wyjaśnienia postanowień obowiązkowych.

Największą opieką z gubernatorów cieszył się gubernator riazński, ks. Oboleński i ekaterynosławski, Katerincz. Gdy którykolwiek gubernator przyjeżdżał do Petersburga, Makarow zasięgał o nim informacji w oddziale gubernatorskim i zależnie od zebranego materiału przyjmował go uprzejmie lub też niechętnie.

## Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Powołując się na list mój z dn. 14 stycznia r. b., mam zaszczyt dostęcić niniejszym, że znalazłem w dniu 13 z. m. w sklepie molm pieniądze w kwocie rb. 11 (jedenaście) wyplacem w dniu dzisiejszym p. Stanisławowi Berezie na zasadzie dostarczonego mi piśmieńskiego zaświadczenia ks. Fulmana o złożeniu przez Berezę przysięgi, jakoby tenże wyżej wspomnianą kwotę istotnie zgubił.

Prosząc Szan. P. Redaktora o łaskawe umieszczenie powyższego na łamach swego pocztytnego „Gońca Częstochowskiego”, łączę wyrazy szacunku i poważania

H. Imich.

Częstochowa 6—11—1913 r.

## Kafie i roboty zdumskie L. NIEPRZECKI i S-ka

w Częstochowie,  
Teatralna 34, telefon 321.

## Telegramy.

Ks. Hohenlohe.

**Petersburg 6.** Ks. Hohenlohe składał wizyty ciału dyplomatycznemu i ministrowi Sazonowowi.

W kuarancja dumskich twierdzą, że misja wysłańca cesarza austro-węgierskiego stworzy pokój europejski.

**Petersburg 6.** Minister spraw zagranicznych wydał obiad na 32 osoby, na którym obecni byli ks. Hohenlohe i członkowie ciała dyplomatycznego.

**Paryż 6.** „Temps” i „Journal de débats” upatrują w poselstwie ks. Hohenlohe szczególnie wyjątkową z wytworzonej sytuacji.

## Ronikier.

**Petersburg 6.** Bohdan Ronikier, którego sprawa w senacie odroczone została na tydzień, czynił starania, aby jego sztuka wystawiona była w tutejszym teatrze Małym.

## Interpelacja szkolna.

**Petersburg 6.** Postępowcy gorliwie przygotowują się do przemówień na posiedzeniu plątkowym Damy w sprawie interpelacji co do rewizji i zebrań w szkołach średnich.

## Walka z chuliganstwem.

**Petersburg 6.** Posel Subiński poruszył sprawę niebezpieczną opracowanie projektu walki z chuliganstwem. Październikowcy podjęli inicjatywę bardzo życziwą. Projekt jest już opracowywany i wkrótce wniosą go do Damy

## Ikona począzowska.

**Petersburg 6.** Członkowie pracy dumskiej opowiadają, iż na uroczystości przeniesienia ikony począzowskiej z Poczajowa do Zytomierza wybięto się wielu rosjan z Galicji, ażeby rząd austriacki nie zgodził się na to.

## Bezrobotcie.

**Petersburg 6.** W fabrykach pettersburskich strajkuje ogółem około 6,000 robotników.

## Koalicja żydowska.

**Warszawa 6.** „Hacifra” z powodu bojkotu nawołuje żydów tutejszych do łączenia się z litwakami, wskazując, że jedynym ratunkiem dla sprawy żydowskiej jest przyjmowanie tych gości w rozmiarach jaknajszerszych. Giza twierdzi, że tylko drogą wzmacniania liczebnego żywiołu żydowskiego przez dopływ żydów z Rosji można będzie odeprzeć skutecznie bojkot i unicestwić jego następstwa.

## Wolność fałszerzy.

**Piotrków 6.** Decyzja Izby Sądownej warsz. wypuszczono na wolność za kaucjami w wysokości od 1000 do 10,000 rb. 8 żydów przebywających w więzieniu piotrkowskim pod zarzutem współdziałania w podrabianiu wksli i fałszowaniu podpisów s. p. Rogowaklego z Dąbrowy Ruskiej w powiecie łaskim.

## Popieranie Niemców.

**Moskwa 6.** Na posiedzeniu Komitetu centralnego październikowców rozważano projekt rządowy w sprawie ograniczenia niemieckiej władania ziemią w guberniach południowych; uznano iż projekt dla październikowców jest

## 81) NA GOLGOTĘ.

POWIEŚĆ z FRANCUSKIEGO.  
(Ciąg dalszy).

Twarz jego pozostała posępna, w oczach lśniły chwilami błaski złowrogie. Leczą z ust nie wyrwał się ani jeden jęk, ani jedna skarga. Z pozorów, był spokojny. Wszystku, co robił, załatwiał wolno i spokojnie. Nie spieszył się, wiedząc, że nie go nie wstrzyma w drodze i że dojdzie do celu.

Wziął skrzypce. Nie zadając sobie trudu otwierania futerału, przetrzął kozem. Chwylił smyczek za koniec, oparł go na kolanie i przelał na dwie części. Skrzypce położył na środku pozoju i zdruzgotął je pod nogami. Szczątki wrzucił do kominka i zapalił ogień za pomocą starego dzienneika, leżącego na marmurowym stoliku. Stał przed kominkiem, patrząc na rozpalony ogień, jakgdyby uczuł przyjemność, widząc struny wijące się wśród płomieni i szczytując jak węże.

Kiedy na kominku nie prócz węgla i kilku niedopalonych szczątków nie pozostało, otworzył okno i oparł się na łokciu, przypatrywał się przez kilkanaście minut osobom, przechodzącym ulicą.

Odstąpił od okna, które zostawił otwartym i wyjął z komody przybory do pisania. Potem usiadł przy stole i po krótkim namyśle napisał co następuje:

„Pan!”

Są na świecie ludzie bardzo nieszczę-

śliwi, bardzo nędzni i bardzo godni litości. Zda się, że pozbawione wszelkich radości, ofiary te przysły do światu z przekleństwem Boga. Jednym z tych nieszczęśliwych, pan! ja jestem, a może nawet najniezdniejszym pomiędzy wszystkimi przekiętymi.

Miałem w życiu kilka dni szczęśliwych, lecz jeżeli oczarowany złudzeniami, stworzyłem sam sobie chwilę rzeczywistego szczęścia, to było ono tylko szczyderstwem przeczucia, które chciało mi dać odczuć ten bolesniej męczarnie, które na mnie czekały.

Nie będę ci pan! opowiadał mego życia, jest ono zbyt okropne, przesłania mi samemu brakłoby do tego odwagi.

Miałem i ja sny i marzenia w życiu, zdawało mi się, że mogę osiągnąć wysokości, do których wzbijają się jedynie prawdziwe talenta i geniusze, lecz wstąpiłem na fałszywą drogę i zamiast wznieść się wysoko, rucałem w przepaść. Ona mule pochłonęła i zostało mi tylko tyle sił, ażeby do ciebie pan! zwrócić się krzykiem rozpaczliwym.

Pani, przypadek zrzucił, że poznałaś moją córkę, moją drogą małą Janinkę, albo raczej anioł stróż opiekujący się niewinnym dzieckiem, postawił je na twojej drodze.

Polubiłaś pan! tę małątkę, którą dwoje nieszczęśliwych na świat wydało. Ach! pozwól mi pan! wierzyć, że stało się to za rządzeniem Opatrzności! Pozwól mi wierzyć, że zrozpaczonej ojciec, który pisze do ciebie, ukupił

swym bólem szczęście swego dzieckal Pozwól mi wierzyć, że twoja życzliwość dla tego aniołka jest darem zesłanym dla ciebie, i że ten dar szacowany, będzie dla niej osłoną przed niebezpieczeństwami, które mogłyby w życiu spotykać!

Od wielu miesięcy, otoczyłaś ją pani słodką opieką; przez dobrodzjełstwa, które jej pani wyświadczałaś, przez życzliwość, którą jej okazujesz, stała się pani po części jej matką. Ach! zostań jej opiekunką!

Chciałaś pan! adoptować Janinkę, chciałaś ją pan! uznać za swe dziecko; ja o tak wiele prosić nie mogę; błagam cię tylko, pani, nie opuszczaj jej, nie opuszczaj.

W tej chwili, mój ból doznaje ulgi, bo słyszę słodki głos, głos z góry wolać: Uspokój się, biedny ojczu, pani de Mele stanie się opiekunką twej małej Janinki.

Nie, nie, nie chcę wątpić o tem ani na chwilę.

Przez liczne dobrodzjełstwa, któremi pan! szafujesz na około siebie, znam wspaniałomyślność i szlachetność twego serca. Usłyszałem głos z góry, uspokoiłem się. Tak jest, dobra pani z Roure, opiekująca się słabymi, pocieszająca zasmuczonych i wspierająca nędze ludzką, usłysz mój krzyk najwyższej twógi i będzie czuwała nad przyszłością biednej sieroty.

Możesz ją pan! wziąć, ja ci ją daję. Poutwawaj wpoisz w nią takie uczucia,

jakie sama masz, będzie ci wdzięczną pokocha cię jak matkę. Ja, pan!, proszę ciebie o wszelkie dla ciebie błogosławieństwa. Błaganie moje będą spełnione, jeżeli wielka potęga, rządząca światem, raczy zesłać te łaski nieszczęśliwemu, przeznaczonemu na śmierć.

Możesz pan! być spokojną; nikt nigdy nie upomni się o Janinkę. Gdy pani te wiersze przeczytasz, będzie już ona sierotą i ty tylko będziesz jej strzegła i broń ją przed nieszczęściem które dotknęło jej ojca.

Racz pan! przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku.

Fryderyk Boissier.

Po tym pierwszym liście, napisał drugi, zawierający te słowa:

„Państwo Drillott

Gdy mam wczoraj opuszczał, zmusiłeś mnie do obiecania ci, że na najbliższym powycem w Bouchoit przepędę u was kilka dni. Nie powiodenem był obiecywać ci tego; oszukałem was. A jednak, nie mogłem ci was wedy powieść, że odwiedzając ci was w Bouchoit, zęgam ci i małą Janinkę po raz ostatni w tem życiu.

Od wczoraj powziąłem postanowienie zakończenia mego oplakanego żywota. Tak jest, życie, tak piękne dla wielu innych, jest dla mnie ciężarem, zbyt trudnym do dźwignięcia, bo mnie ono przygnata.

(d. c. n.)

do przyjęcia, mówcy dowodzą, iż kolonizacja niemiecka są fundamentem porządku państwowego i że nie należy jej ograniczać.

**Petersburg 6.** W Komitecie jubileuszowym Dynastji poruszono sprawę dzieła położenia żydów w dziedzinie adwokatury, oświaty oraz handlu i przemysłu. Przeciwni temu wnioskowi wypowiedzieli się ministrowie sprawiedliwości, Szczęgotowitow, ponieważ amnestja jest lekką wniosków narusza istniejące prawodawstwo. Szczęgotowitowa poparł Timoszew i Kasso. Sprawę przekazano radzie ministrów.

**Katastrofa.** Pociąg nadzwyczajny z Bankarsztu do Berlina, wiozący ks. Elita Fryderyka pruskiego, zdechł się na stacji Media z pociągiem towarowym. Wagon księcia i on sam pozostali niekierkami. Zabity maszyniści oraz rannych jest kilku podróżnych i lokomotywy. Książę ze swoją siostrą nieśli czynną pomoc przy ratowaniu rannych podróżnych i oficyantów.

**Falszawy alarm.** Strażburg 6. Gubernator strasburski otrzymał z Weisenburga telegram, donoszący, że cesarz Wilhelm w południe przybędzie do Strasburga i natychmiast uda się na plac parad wojskowych.

Około południa wojska załogi wszystkich rodzajów broni ruszyły w amunicyjowaniu pochodowym na plac parad. Dopiero o g. 2-jej po poł., wyjaśniło się z telegramu w odpowiedzi na zapytanie, że cesarz znajduje się w Królewcu.

Autorem fałszywego telegramu okazał się były kandydat na stanowisko kasiera wojskowego, Keller, usunęty ze stanowiska i wyrokiem sądu wojskowego ogłoszony za nieuczynny. — Przekonawszy się, że telegram nie oburzył podejrzanych, Keller udał się do redakcji dziennika miejscowego, gdzie prosił o stwierdzenie, że przedstawił dowód zupełnej swojej pocztytalności.

**Nowa ces. Wilhelma.** Królewiec 6. Cesarz Wilhelm i następcą tronu z małżonką przybyli tu na uroczystości z powodu stulecia wojny wolnościowej.

Obchód jubileuszu rozpoczęto nabożeństwem, a następnie cesarz Wilhelm rozkazał otworzyć „posiedzenie sejmu prowincji Prus wschodnich. W sprawie „Krone” jaskrawie zobrazowały przeżyte przez Prusy w r. 1813 ciężkie chwile, cesarz powiedział: „Obecnie przed nami stoi silny gromce cesarstwa niemieckiego, szanowanego w rządzie narodów, dobrze uzbrojonego przeciwko wszelkim napadom. Zamiast zwycięstw wojskowych, korzystamy z dobrodziejstw pokoju”. I zakończył temi słowami: „Niechaj tak dotychczas do zwycięstwa walczących ludzi, jak przed 100 laty, da nam kraj w przyszłości, kiedy, czego nie dał Bóg, będziemy zmuszeni być znowu wezwani do walki o honor i wolność ojczyzny”.

**Na Bałkanach:**

**Mistrój w Turcji.** Konstantynopol 6. Głuche niezadowolone pośród części ludności i armji trwa. Możliwe są nowe wewnętrzne komplikacje. Odczuwać się daje zupełny brak pieniędzy. Niktórzy wybrali członkowie komitetu „jedności i postępu” wyrażają żal, że zagarnęli władzę w chwili tak krytycznej, naprosto pokładając nadzieję, na chwilę przywrócenia i wpływu zagraniczne.

Twierdzą jakoby oficerowie obu korpusów w Czataldzy posłali do Machmud Szeketa baszy telegram żądając przyśpieszenia na teatr wojny oficerów, którzy odznaczyl się takimi bohaterstwem podczas... napadu na W. Portę.

Konstantynopol strzeżony jest przez niedość silną żandarmerję. Wszystkie wojska wysłano do Derkos i okolic.

Enver bel według jednej wersji znajduje się w Bulairze, a według drugiej w Szindzie, gdzie jakoby ładują na okręty wojska tureckie.

W wielu meczetach chodźlowie wygłaszają mowy podżegające, ażeby wywołać fanatyzm w ludności.

**Ofiara sultana.** Konstantynopol 6. Sultana ożarował 2,500 funtów tureckich na obronę narodową.

**Stanowisko Włoch.**

Berlin 6. Donoszą tutaj z Rzymu, że Włochy, niezadowolone z akcji wojennej bułgarów i ich zwycięstw, będą popierały akcję niemiecką.

**Pod Czataldżą i Gallipoli.**

Konstantynopol 6. Dziś wczoraj trwał pojedynek artylerji pomiędzy Turkami i bułgarimi przy we Czataldży, którą wojska bułgarskie, cofając się do linii Czerkieskiej i Lule Borgas, podpaliły. Pod Gallipoli i Kawasku odbywały się potyczki forpoczt. Z Czataldży przybył pociąg z rannymi.

**Sofja 6. Wojsko bułgarskie walczy pod Gallipoli z powodzeniem. Turcy opierają się słabo.**

Berlin 6. W Gallipoli bułgerowie odnoszą ciągłe zwycięstwa, co ma dla przebiegu akcji wojennej doniosłe znaczenie.

**Bombardowanie Janiny.** Berlin 6. Donoszą z Aten, że Grecy bombardują z powodzeniem Janinę. Spodziewają się, że miasto wkrótce skapituluje.

**Wycieczka Turków ze Skutari?**

Konstantynopol 6. Otrzymano tu wiadomości, jakoby oddział wojska tureckiego zrobił wycieczkę ze Skutari, uderzył na pozycje serbskie i zadał serbowi ciężką porażkę. Dwa bataliony plechoty serbskiej miały dostać się do niewoli, wypuszczono je jednak na wolność, gdy złożyły przyrzeczenie, że nie będą nadal uczestniczyły w oblężeniu miasta.

**Bombardowanie wyspy Saros.**

Konstantynopol 6. Flota grecka bombarduje wyspę Saros.

**Na wypadek mobilizacji w Austrii.**

Wiedeń 6. W „Wiener Zig.” wydrukowano postanowienie cesarza o ustanowieniu od 15 b. m. wojskowej komisji likwidacyjnej na wypadek mobilizacji w charakterze oddziału zarządu kontroli wojskowej, mającego na celu udzielenie wsparć rodzinom poległych na wojnie i zabitych na placu boju.

**Bombardowanie Adrianopola**

Sofja 6. Bitwa artyleryjska pod Adrianopolem trwa w dalszym ciągu. Krzątają niesprawdzone jeszcze pogłoski, jakoby batalion plechoty tureckiej, złożony z tysiąca ludzi, poddał się bułgarom pod Adrianopolem.

**Białogród 6.** Donoszą tu z pod Adrianopola, że pociski działowe wywołały pozar dwu dział w mieście.

**London 6.** Białogrodzki korespondent „Caily Mails” donosi, że w bombardowaniu Adrianopola uczestniczy 40 nowych 7-calowych dział serbskich. W niektórych punktach sążące plechoty bułgarskiej i serbskiej oddalone są za ledwie o 200 kroków od szafców tureckich. Zdobęto więc i twierdzy opowiadają, że w Adrianopolu znajduje się jemuśce sporo zapasów żywności i amunicji.

**Paryż 6.** Donoszą tu z Sofji, że bułgerowie zawiesili bombardowanie Adrianopola i zażądali od załogi tureckiej aby poddała się w ciągu doby. Jeżeli Turcy odmówią, to bombardowanie wznowiło ma być w piątek rano i trwać bez przerwy dopóty, dopóki załoga turecka nie złoży broni.

**Sofja 6. Bułgarowie zdobyli pod Adrianopolem jeden z fortów, wzięli do niewoli tysiąc żołnierzy.**

**Napad Albańczyków.**

**Białogród 6.** Bandy albańskie napadły na tabory serbskie i zabrały serbowi 400 wozów z prowiąntem.

**Do boju!**

Sofja 6. General Sawow wydał następujący rozkaz dzienny do armii: „Turcy dlatego tylko przedulali rokowania, ażeby nas podstępnie podejść. Lecz pomylimy się trochę, gdyż my teraz jesteśmy daleko bardziej gotowi niż przedtem. Zolatęcie czyż pozwolicie, ażeby turcy odebrali wam ziemię napojoną krwią waszych rodaków i towarzyszy? Czyż możemy powrócić do naszych matek i żon nie wypędzimy wroga za morze? Dalej więc, naprzód z pomocą Boga do nowych jeszcze dzieł, które nas większą okryją sławą”.

**Kłęka Turków.**

So'ja 6. Bitwa stożona pod Gallipoli skończyła się wielką klęską Turków.

● potrzebny subjekt fryzjerski. Raków, filja chrześcijańska, Klemens 81.

**Od Administracji.**

Uprzejmie prosimy Szan. Prenumeratorów o łaskawe uregulowanie zaległej i bieżącej prenumeraty gdyż nie wypłacamy zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę Gońca Czestochowskiego.

**UWAGA**

Dla wygody prenumeratów niemających czasu w dniu powszednim główny kantor naszego pisma II Aleja № 38, sklep frontowy, otwarty w niedziele i święta od 8-10 rano i od 2 do 5 po południu.

**KRONIKA.**

**Nabożeństwa i spotkania.**

W parafji św. Zygmunta w ciągu Wielkiego Postu istniejące następujący porządki:  
Spowiedź Wielkanocna, która się zaczęła już od 19 stycznia trwać będzie do Zielonych Świątek.

Dla przygotowania się do spowiedzi co tydzień w środę, czwartek i piątek o g. 6 i pół wieczorem będą rekolekcje w kościele św. Zygmunta, dostępne dla wszystkich.

Kapłani codziennie spowiadają od godziny 7-jej rano wszystkich. W piątek wieczorem od g. 6 spowiadają same kobiety, a w soboty również od g. 6-jej wiecz. tylko samych mężczyzn.

Pasja, czyli tak zw. „Gorkie Zale” odprowadzić się będą w kościele św. Rodziny w każdą niedzielę o g. 3 po południu.

Droga krzyżowa odbywać się będzie w kościele św. Zygmunta w każdy piątek o godz. 6 i pół wieczorem.

**Dyspens Wielkopostna.**

Ojciec św. Plus X, uwzględniając ciężkie warunki zachowania postu w Polsce, pod d. 5 kwietnia 1909 r. wydał dyspensę ogólną, którą dla wydatności wszystkich strzeżemy:

1) Mleka, masła, sera i jaj wolno używać we wszystkie dni postne w roku prócz wielkiego piątku.

2) Tłuszcz zwierzęcego wolno używać jako okras do potraw w niedzielach, wtorki i czwartki wielkiego postu.

3) Mięso wolno spożywać: a) we wszystkie niedziele wiel. postu przy całym postku, b) w niedzielach, wtorki i czwartki w. postu tylko w czasie obiadu, prócz wielkiego czwartku, w który niewolno jeść wcale potraw mięsnych; c) w dni krzyżowe przy każdym posiłku; d) we wszystkie soboty w roku, jeżeli wtedy nie wypadła post ścisły, np. w wielkim poście, w suche dni lub wigilie z postem przed niektórymi świątami uroczystymi.

4) Kto nie pracuje ciężko, a jest zdrow ten przez wiel. post raz tylko na dzień może się posiląć do sytości z wyjątkiem dn. niedzielnych. Niepełnoletni mogą zawsze jeść i kilka razy dziennie do sytości.

5) Kto korzysta z dyspensy nie może w dni w. postu jeść przy tymże posiłku potraw rybnych razem i mięsnych.

6) Wzamiem zwolnienia od postu jest obowiązek pełnić inne dobre uczynki z dzieł miłości Boga i bliźniego.

**Osobiste.**

Bawi w naszym mieście, przejazdem za granicę, dziennikarz i publicysta p. Emil Lucjan Migasiński.

**Żydzi o „Elu”.**

S. p. Kazimiera Laskowskiego spotkał po skończeniu jeden z największych zaszczytów, jaki spotkać może Polaka: prasa żydowska potęgała go — słnami. „Frajnd” zrobił nawet odkrycie, że to on codziennie zamieszkał wiersze w „Gaz. Porannej 2 grosze”, co jest oczywiście nieprawdą. „Hacifira”, organ p. Sokolowa, chcącego uchodzić za czołwika kulturalnego, także bryzgnała jadem na trumnę bezbronnego już po ty. Tem to dłań zaszczytalsze...

**Rugowanie Polaków.**

Starszy pomocnik naczelnika stacji w Łazach na kole w. w., Rafałowicz, który służył tam od kilkunastu lat spadł z etatu.

**Sosnowiecka operetka w Czestochowie.**

W poniedziałek 10 bm. na trzydniową gościnę do Czestochowy zjechała sosnowiecka zespół operetkowy ze znanym czestochowianom p. Franciszkiem Struzewskim na czele.

Afisz zapowiada trzy najświetsze no-

wości bieżącego sezonu: „Wróg kobiet” — w poniedziałek; „Wesoła para” — we wtorek i „Noc miłości” w środę.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni Jackowskiego.

**Z wieczernicy Stow. kółmerów.**

Poniedziałkowa wieczerznicza Stowarzyszenia pracowników kelnerskich w „Lutni” uładła się wylumniecie. Przeszło 50 par stanęło do apelu a bląkim mazurem, o godz. 8-jej rano, zakończono zabawę. Na wieczerznicę też przybyło wiele osób z Zawiercia i Sosnowca. Do tańca przyzywał zespół muzyczny Malca.

**Opodatkowanie drobno- kredytów.**

Niektóre izby skarbowe zaczęły nakładać podatek przemysłowy na kapitały zakładowe tow. pożyczkowo-oszczędnościowych utworzonych dzięki pożyczkom udzielonym przez bank państwa.

Departament podatków stałych załwadiłmłi tutejsze izby skarbowe, że pożyczki wydawane instytucjom drobnego kredytu przez bank państwa, nie powinny być zaliczone do kapitału zakładowego tych instytucji.

**W sprawie osiadłości żydów.**

Senat w tych dniach wydał wyjaśnienie zasadnicze w sprawie osiadłości żydów w miasteczkach. Półtawski urząd gubernatorski w roku ubiegłym wystąpił z miasteczka Oziery w pow. kobelekskim rodzinną żydowską Rowieńskich na tej podatwa, że miasteczko jest osiadłością wiejską. Dotychczas miasteczko uważane było za osiadłość miejską, w której żydzi mogą osiedlać się bez przeszkód, a niekórzy ziemiianie nawet wyszczynali staranie o przekształcenie osiadłości na miasteczko z warunkiem, aby żydzi mogli się tam osiedlać. Rozporządzenie półtawskiego urzędu gubernatorskiego w drodze skargi znalazło się w senacie. Senat, rozważywszy, orzekł, że miasteczko Oziery należy do osiadłości wiejskich i skargę rodziny Rowieńskich odrzucił.

**Zaliczenia.**

W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zaliczowania na koleje W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń póżpiesznych bezpośrednich: 09655 09660 09655 0960 09652	
Nr. nr. zaliczeń póżpiesznych krajowych: 03889 03888 03835 03882 03862 03875 03830 03887 03898 03887 03891 03772 03893 03891 03876 03878 03896	
Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych: 02876 03701 03350 03951 04938 04066 04985 03392 03883 03875 03839 03987 03899 03857 03861 03872 03893 03861 03876 03911 03853 03974 03975 03981 04023 04028 04032 04034 04036 04047 04049 04093 04053 04037 04075 03781 03847 03893 03894 03848 03843 03849 03891 03876 03897 03893 03893 03893 03895 04044 04054 04035 04079 04142 04162 04164 03829 03915 04072 04036 04097 04097 04099 04101 04107 04109 04111 04114 04132 04159 04060 03161 04163 04207 04210 04243 03500 03927 04023 04044 04051 04105 04181 04146 04146 04159 04163 04209 04211 04226 04228	
Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich: 24539 25955 26446 26093 26239 26365 26378 26393 26407 23411 26112 26413 26412 26352 26184 27516 23511 25311 36507 26093 26082 26242 23607 23617 2471 26433 2357 25405 26321 23533 26660 23701 23679 25691 26744 25752 25863 25369 25376 25373 25912 21987 26707 24063 26031 26114 25123 25175 25278 26181 26195 23217 26231 26245 26312 26315 23219 26324 26333 23349 26357 26388 26393 23424 23433 23414 26445 23447	

**Clągnięcie loterji.**

Clągnięcie I klasy 200 jej loterji krajowej Królestwa Polskiego odbywać się będzie dziś 7 i jutro 8atego o g. 10 rano.

**MIędy buforami.**

Na stacji Czestochowa koleje W.-W., przechodzący między wagonami Abram Szacher, lat 18, dostał się między bufory, przyczem uległ przycięciu klaski piersiowej. W stanie ciężkim przeniesiono go do ambulatorjum kolejowego, gdzie pomocy lekarskiej udzielił ma lekarz kolejowy Nowak.

**Kary administracyjne.**

Za przeszkadzanie funkcjonarjom policji w spełnianiu obowiązków służbowych L. Montaka skazano na 25 rb. kary lub na 7 dni aresztu policyjnego.

**Pożar.**

Wczoraj, o godz. 11 i pół wieczorem w składzie wyrobów porcelanowych i emaljowanych Rauchera (I Aleja 4) z niewiadomej przyczyny powstał pożar, który ugasiło pogotowie czestoch. strazy ogolowej ochotłceży.

Przy ulicy św. R. zruca sprzedaż pięcyn ogród, 400 drzew owocowych obszaru 4 morgi. Dom murowany złożony z 12 mieszkań, ze studnią w podwórzu i stajnią. Cena 11,000 rb. na bardzo dogodnych warunkach, gdyż teraz żądam 2,000 rb., reszta może pozostać na hipotece. Wadomości od godziny 5-jej po poł. do 6-jej wiecz. Rynek Wiatulski Nr. 34, A. Koper. 94—1

### O stworzeniu kobiety.

Wszystko już było stworzone. Pozostawało tylko stworzyć kobietę. Obejrzał się wokół Stwórca i skonstatawał, że cały materiał, będący do jego rozporządzenia użył na stworzenie mężczyzny.

Zamyślił się więc z zakłopotaniem: z czegoby stworzyć kobietę?  
I nakoniec, przystąpił do dzieła. Wziął elastyczność żmii, szum traw, smukłość topoli, jedwabistość kwiatów, lekkość liści, spojrzenia sarny, wesołość promieni słonecznych, tży obłoków, zmienność wiatru, skromność królika, dumę pawia, wrażliwość puchu, twardość perły, słodycz miodu, okrutność tygrysa, palące gorąco ognia, lodowy chłód śniegu i gadatliwość sroki.

Wszystko to; Stwórca zmieszał razem i stworzył piękną kobietę, natchnął ją życiem i ofiarował mężczyźnie.

Minął tydzień, przyszedł mężczyzna do Stwórcy i prosi Go:  
Zabierz odemnie istotę przez Ciebie stworzoną! Ona mi życie zatrąwa swą gadatliwością, nie daje mi chwili spokoju. Wciągnij urągają chorobę. Panie zabierz ją odemnie. Żyć z nią nie mogę.

Stwórca spełnił prośbę mężczyzny i zabrał mu ostatni twór.

Minął znowu tydzień, mężczyzna potwórnie się zjawił przed obliczem Stwórcy i rzekł doń:

Czuję się bardzo samotnym od czasu jak mi zabrałeś kobietę.  
Wciągnij przypominać sobie jej postać, śmiechy, tańce, iyszysz jej piśnię natchnioną, wyczuwam znów rozkosz jej pieszczot.

Oddaj mi ją, Panie, nie mogę żyć bez niej.

I dobry Stwórca oddał mu kobietę... Uplynęły trzy dni, znowu zjawia się mężczyzna z zaszepionym obliczem i mówi:

Nie wiem dlaczego, ale przyjaciółka moja sprawiła mi więcej przykrości, aniżeli przyjemności i dla tego błagam Cię panie, weź ją z powrotem.

Rozgniewała się Stwórca i zawołał: Przec, radź sobie jak możesz!

— Ale ja z nią, stanowczo, żyć nie mogę, wyjątkowo mężczyzna.

— No, ale i bez niej żyć nie potrafisz, odrzekł mu Stwórca.

Odszedł mężczyzna ze łzami w oczach powtarzając:  
— Biedny ja, biedny!  
Nie mogę żyć, ani z nią, ani bez niej.

R. W.

### Redaktor i publiczność.

Jedno z większych pism amerykańskich „New York World“ zamieściło następujące badanie redaktora nad stosunkiem publiczności do pracy redaktorskiej.

„Redagowanie gazety jest zatrudnieniem wielce nieprzyjemnym. Jeśli się podaje za wiele polityki, to nie chcą czytać, więc o tem wiedzcie, masz jej atoli za mało, to kręć nosami! Są członkowie, dla mała, to nie mogą czytać; drukujecie wielkimi czcionkami, to za mało „stoi“ w gazecie. Zamieszca się telegamy, to uważają je za zmyślone; jeśli nie masz telegramów, nie uchodzi twe pismo za poważne i posiadają cię, że nie zamieszczasz ważnych wiadomości ze względów politycznych. Zamieszcaś od czasu do czasu jakiś dowcip, to powiedzą o twem piśmie, że jest czyta dla płytkich umysłów przeznaczone; gdy natomiast nie drukujesz dowcipów, dowodzą, że gazeta twoja jest redagowana przez ludzi kwaśnych, ludzi bez humoru. Jeśli zamieszczasz korespondencje oryginalne, to zarzucają ci, że nie bierzesz sprawy na serio; gdy zaś rzeczowo je skróciś, to będzieś w oczach wielu nudnym i nie dajesz niczego więcej nad to, co w innych pismach można wyczytać. Gdy ogłosił się bezstronnie sprawozdanie z zebrań, to lepiej, by wcale nie było umieszczone; jeśli milczysz, to znowu fałszujesz fakty, jeśli pan redaktor chodzi do kościoła, nazwą go klerykalem; gdy nie chodzi, to jest człowiekiem bez wiary i sumienia! Gdy siedzisz w redakcji przy swobodnej pracy zawodowej to powiedzą, że obowiązujesz się pokazać publicznie; jeśli natomiast wyjdziesz na prechadzki, lub wstąpisz do kawiarni, to — lepiejby robił gdyby swą gazetę redagował i t. d. i t. d.

### Rozmaitości.

**Najmodniejszy kwiat.**  
W artystycznych salonach londyńskich najmodniejszym kwiatem w bieżącym sezonie jest — wchołdek lotosowy. Dzięki specjalnemu opakowaniu i i najkrótszej drodze, przybywa z Persji do Anglii w pięć dni. Można go utrzymać w stanie świeżości przez dwa tygodnie. Kwiat ma 30 cent. średnicy, obdarzony prześliznym zapachem, barwa jego przechodzi wszystkie gamy czerwieni od ciemnego ponosu listków zewnętrznych do bladego różu ośrodka. Kwiat wykwiita z listca o długości metra. Za jedną sztukę płaci się po 3 szylingi. Wprowadził lotos w modę ogrodnik nadworny. Dla wyłącznego użytku królowej, zdołał go wyprodukować w ciepłarniach dworskich. Przed paru dniami ofiarował królowej aż osiemnaście tycz cyndych i rzadkich kwiatów.

**Śmierć i dzieci w państwie rosyjskiem.**  
Ministerjum spraw wewnętrznych zgromadziło dane o śmiertelności dzieci w państwie Rosyjskiem. Dane te przedstawiają się bardzo niepokojące. Rosja pod względem śmiertelności dzieci zajmuje pierwsze miejsce w Europie. Pomimo wysokiej liczby urodzeń, dochodzącej w niektórych latach do 56 proc., przyrost ludności Rosji wynosi zaledwie 1 — 1 i pół proc. Tak niepokojące jest to, że Rosja posiada wyższe i wysoki stopnia ogólnej śmiertelności. Cyfry statystyki mówią, że w Rosji europejskiej (nie licząc Królestwa Polskiego i Kaukazu) corocznie umiera około dwóch milionów dzieci przed dojściem do roku życia.

**Protestanci o spowiedzi.**  
Znamienny pogląd na spowiedź wygłosił niedawno pismo protestanckie „Glaube und Tat“ w artykule „Statystyka samobójstw a wyznaniowość“. Czytamy tam: „Niejedno samobójstwo, popełnione w rozpaczy i zwątpieniu, nie miaoby miejsca, gdyby desperat odbył spowiedź, a w absencji dostąpił odpuszczenia grzechów i umocnienia na dalszą drogę życia“.

Podobnie „Frankfurter Zeitung“, w felietonie „O Trapistach w Bośni“, pisze: „Ostatnie oświecone wieki umiały najciężej zatrzęty ciskać na spowiedź uszną, ale czy zdołały zaprzeczyć, że tkwiąca głęboko w człowieku potrzeba jest źródłem tego Sakramentu?“

**Pamiętajcie o zasadzie „Swoj do swego!“**

### OFIARY.

Na bezdomne dziewczęta Doktorostwo Wasilewsky Rb. 3.  
Na Dzieci „Ela“ Laskowskiego Stefa Wasilewska Rb. 2.  
**Sprostowanie**  
Na dzieci zmarłego poety Laskowskiego pracownicy firmy Cholewicki i Janowski rb. 1 kop. 50, a nie jak mylnie drukowane wczoraj kop. 50.  
Natalia Sokółowska rb. 1, na dzieci poety Laskowskiego (El)  
Szanowny Panie Redaktorze!  
Załączając przy niniejszym rb. 19.00 kop. oraz listę ofiarodawców, z wyszczególnieniem sumy, uprzejmie proszę Sz. P. Redaktora o łaskawe zamieszczenie na łanach „Gońca Czesztochowskiego“ tych wszystkich, którzy chętnie pomogliśmy za swymi datkami na cel wskazywany przez p. Jurakowskiego, a może nadal, ze za dobrą przykładem przeladzieli i zmiany chętnie przyjęli i inne ich działy naszej fabryki.

Pozostając z poważaniem  
B. Hartampowicz.  
Akce Tow. „Stradom“ (Szpagaciarz) d. 5—11—913

**Byli słuchacz Człowiek młody samotny**  
poszukuje posady 12 rat miesięcznie nie więcej niż 1000. Czyta i pisze wiadomości w Gońcu Czesztochowskim.  
Ulica Ścieżki 82

**Pianino**  
używane tanio sprzedam i Aleja 12 83

**Pokój**  
przy rodzinie z całodziennym utrzymaniem Teatr — zwrócić do Administracji nr 34, m. 9. 84 Gońca.

**Mieszkania Wybor**  
Jeden pokój i pokój z listew obrazów obrazów chętni jest zarzą do wykład obrazów najgłota Szkolna 36. 50 Nr. 73 Dąbrowski

- niowski k. 10, M. Miciła k. 10, F. Palacz k. 10 P. Woźniak k. 10, B. Rosiński k. 10, M. Janiec k. 10, W. Ziobłowska k. 10, S. Jagielski k. 10 M. Ziętek k. 10, O. Własienko k. 10, P. Młotoszyc k. 9, M. Marchewka k. 8, K. Mielczarek k. 8, A. Kubat k. 7, J. Lechowicz k. 9, K. E. Curb k. 7, W. Mączyra k. 7, M. Stala k. 6, K. Eubiat k. 6, B. Wieszczyńska k. 7, J. Matyska k. 3, J. Krawczyk k. 6, W. Stachura k. 6, M. Kot k. 6, E. Raszevska k. 6, J. Liborska k. 6, K. Zapiek k. 6, F. Polak k. 5, H. Masłowska k. 5, A. Dziadziak k. 5, B. Jachowska k. 5, P. Tyra k. 5, W. Gorzjak k. 5, T. Mrozek k. 5, M. Zasepa k. 5, M. Warwas k. 5, M. Eliczko k. 5, M. Komorowska k. 5, W. Pasieka k. 5, S. Głuska k. 5, M. Borczuch k. 5, F. Łajpek k. 5 A. Kita k. 5, S. Skowronek k. 5, B. Cegiłarek k. 5, F. Kowal k. 5, J. Skowronka k. 5, Z. Wacik k. 5, M. Kuras k. 5, A. Kukuta k. 5, A. Szewczyk k. 5, F. Gidziela k. 5, W. Szumyńsk k. 5, A. Wasiek k. 5, M. Piesiniok k. 5, A. Le bonek k. 5, F. Ziębażek k. 5, W. Binek k. 5, M. Skałek k. 5, M. Warzycha k. 5, J. Kowal k. 5, S. Wójcik k. 5, W. Pilawka k. 5, S. Bednarek k. 5, B. Krawczyk k. 5, L. Szydłowska k. 5, E. Lełonek k. 9, M. Korbeła k. 6, A. Górnik k. 5, F. Przywara k. 5, Z. Chrucieli k. 5, C. Miłajko k. 5, A. Szejdowa k. 5, A. Strach k. 5, M. Stala k. 6, F. Wosik k. 5, M. Żurek k. 4, M. Kurzydurny k. 4, E. Póks k. 4, B. Ruczkowska k. 4, A. Rozłowska k. 4, S. Zadors k. 4, M. Strach k. 4, A. Zagziółt k. 3, W. Musik k. 3, S. Cubulka k. 3, K. Kwiecień k. 3, W. Kaminińska k. 3, S. Bugajska k. 3, S. Rodoziej k. 3, G. Zasepa k. 3, W. Brant k. 3, J. Kowal k. 2, A. Kowal k. 10.
- Razem rubli 19 kop. 4.**

- Fabryka W-oh Peltrzerów**  
Oddział budowlany (Plac.)  
Na przytułek dla dziewcząt sierot.  
W myśl artykułu p. Jurakowskiego.  
Płaczek Jan k. 25, Pilawka Ignacy k. 10, Klattor Jan k. 18, Sowiński Roman k. 10, Kolodziejczyk Wojciech k. 15, Kłosowski Piotr k. 10, Musik Franciszek k. 10, Biskup Stanisław k. 10, Pececk Franciszek k. 15, Wyrzykowski Marcin k. 20, Dykman Gustaw k. 50, Waczyński Ignacy k. 25, Trinkosz Józef k. 20, Grabda Antoni k. 10, Małusiewicz Stanisław k. 10, Korpaczowski Karol k. 50, Krauze Józef k. 20, Łaczmanski k. 10, Dobosz Józef k. 5, Matek Stanisław 10, Tomala Wawrzyniec k. 30, Lizur Franciszek k. 15, Małusiewicz Wincenty k. 10, Szymoniak Stanisław k. 10, Kucharski Leon k. 15, Binek Walenty k. 10, Górniak Ludwik k. 20, Natoniński Michał k. 10, Łakomiak Michał k. 5, Atlasit, Piotr k. 5, Szpuryski Ignacy k. 10, Mrozek Jan k. 15, Tomzyński Tomasz k. 10, Balsam Jan k. 10, Rosiński Piotr k. 30, Gołis Józef k. 5, Hofman Franciszek k. 5, Szelenak Ignacy k. 10, Balsam Franciszek k. 5, Rarot Piotr k. 15, Cegiela Marcin k. 10, Wolniček Wincenty k. 50, Bukowski k. 10, Anzorga 50. Nowak k. 15, R. 30, Krawczyński k. 30.
- Razem rubli 3 kop. 45.**
- Mołalnica fabr. Peltrzerów.**  
A. P. k. 30, A. Przybył k. 15, M. Zjawiona k. 30, Słozek k. 20, H. Grzybowska k. 25, A. Radomska k. 10, A. Zauder k. 20, W. Zjawiona k. 30, M. Albińska k. 30, F. Antusik k. 20, B. Mug k. 25, M. Mszyca k. 15, K. Albińska k. 30, F. Zetako k. 15, W. Piotrowska k. 50, J. Swoboda k. 15, M. Forsy k. 10, M. Trzeciakowska k. 20, M. Sojda k. 15, S. Stachura k. 20, J. Wołek k. 15, M. Brożek k. 10, A. Gorgon k. 20, A. Zaleska k. 20, M. Grobelak k. 25, M. No-

**PURGEN**  
IDEALNY  
SRODEK PRZECZYSCAJĄCY  
DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Sezwatociową imitacją i falsyfikaty zawierają te wszystkie pudełka które nie są zaopatrzone w niebieską banderolę z rosyjskim napisem oraz z dołu na pokrywce pudełka nie mają zamieszczonej firmy Dr. Bayer és Társa, Budapest. Pudełko 65 Kop. we wszystkich aptekach

- OFIARY.**  
**Fabryka Stradom**  
Oddział Przeladzi Lei zmiany Juty Składają: na Sałę Zięć, dla Dziewcząt Sierot.  
w myśl artykułu Jurakowskiego.  
Stefan Sowiec rb. 1, E. Michalska kop. 50, M. Karbowska k. 50, J. Gemba k. 30, M. Robak k. 30, M. Zaleska k. 30, J. Frankiewicz k. 30, F. Jaguski k. 30, P. Kubicka k. 30, A. Bytner k. 25, J. Nowak k. 25, A. Dudek k. 25, W. Grzela k. 20, M. Kulsud k. 20, S. Bednarek k. 20, J. Dewor k. 20, W. Biala k. 20, J. Polys k. 20, L. Purgali k. 20, Ł. Tuka j. 20, M. Grozba k. 20, J. Szczęk k. 20, A. Mielczarek k. 20, K. Racińska k. 20, H. Kondyba k. 20, A. Koi k. 20, K. Łekawski k. 20, P. Czarna k. 20, A. Mielczarek k. 15, M. Wawrzyńczyk k. 15, F. Jabrozab k. 15, T. Kozłowska k. 15, F. Dobosz k. 15, M. Wójcik k. 15, W. Sulikowska k. 17, B. Bawor k. 15, W. Pochwał k. 15, M. Marchewka k. 15, M. Kukula k. 15, R. Watoch k. 15, J. Knapik k. 15, J. Szęlak k. 15, M. Marchewka k. 12, A. Matuszczak k. 14, J. Kowal k. 12, M. Keesel k. 16, A. Sosińska k. 10, H. Morzyk k. 10, M. Morzyk k. 10, S. Pawłowska k. 10, K. Bartnik k. 10, F. Kędzła k. 10, M. Micalnyćzyk k. 10, W. Błaszczyk k. 10, S. Dawczyk k. 10 S Borowik k. 10, W. Kot k. 10, W. Frankiewicz k. 10, L. Przybylak k. 10, W. Sołysik k. 10, M. Chmielewska k. 10, E. Górszak k. 10, M. Mszczarska k. 10, E. Chłondowiczka k. 10, W. Kolo dzieł k. 10, L. Leszczyk k. 10, S. Olgazka k. 10, W. Grosz k. 10, A. Boronder k. 10, E. Zaleska k. 10, A. Kaczmarek k. 10, W. Knapik k. 10, W. Bonkowska k. 10, W. Grosz k. 10, J. Smula k. 10, W. Catus k. 10, A. Kandyba k. 10, J. Kotakowski k. 10, A. Stępieć k. 10, W. Wis-

Objawszy na rejon **Czesztochowski** wyłączną reprezentację  
**Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Ceramicznych „DZIEWULSKI i LANGE“**, w Opocznie.  
Ośmielam się uprzejmie prosić W. W. P. P. Odbiorców o łaskawe wcześniejsze zamawianie potrzebnej **im posadzki terrakotowej**, jako też licówek i płytek glazurowanych.

**Z dz i s ł a w R y l s k i**  
Czesztochowa, Aleja II-ga № 20-telefonu 93.